

Wspomaganie rozwoju mowy czyli o tym co zrobić, aby dziecko mówiło? Profilaktyka problemów z mową (DLA RODZICÓW)

Ważne jest, aby mowa dziecka pojawiła się w odpowiednim czasie, warto więc wspomagać jej rozwój - nie przyspieszać (bo tego robić nie wolno) ale mądrze wspomagać. Dziecko które rozpoczyna naukę w szkole (1klasa) powinno mieć już zakończony rozwój mowy a więc powinno wypowiadać wszystkie głoski. Jest ważne aby mogło opanowywać naukę czytania, pisania i innych umiejętności oraz ze względu na środowisko rówieśnicze. Właściwa postawa rodziców od początku wychowania dziecka ma znaczenie. Poniżej opiszę co pomaga dziecku opanować mowę. Jest to proces długotrwały i składający się z wielu elementów.

Po pierwsze gdy mówimy do dziecka – patrzmy mu w twarz i dbajmy o to by ono widziało naszą twarz, nie przestłoniętą włosami, zwróconą do dziecka, na jego poziomie. Można kucnąć, można podnieść dziecko itp.... Ważne aby widziało co się dzieje na naszej twarzy, nasze emocje, ruchy warg, całą mimikę. Dobrze słyszy również barwę i natężenie głosu. Dziecko przechowuje to później pamięci i ma wzorzec do naśladowania. To można ćwiczyć codziennie. Czasem można pomalować usta na czerwono – dziecko nie będzie mogło oderwać oczu. To całkiem fajna metoda, do stosowania od najwcześniejszych miesięcy życia dziecka. Twarz staje się teatrykiem, zabawką dla dziecka.

Po drugie – wyrazy dźwiękonaśladowcze. Wyrażenia typu hau! Hau! Brum! Brum! Miał miał! Każdy wie o co chodzi, za ich pomocą opisujemy rzeczy i zjawiska. Warto wykorzystać codzienność do wdrażania tych wyrazów. Widzimy pieska, kotka, samochód i od razu można użyć odpowiednich wyrazów. Jak robi piesek kotek? Kotek robi miał! miał! Powtarzać i powtarzać często aż dziecko załapie. Doskonale też spisują się tu książeczki, wtedy pokazujemy co opisujemy.

Po trzecie naucz dziecko naśladowania – klaskania, pukania, mruczenia, otwierania ust, pykania jak rybka, wystawiania języka itp. Jeśli dziecko nie potrafi trzeba mu pomóc(niektórymi ćwiczeniami) aby później z czasem się wycofać aż dziecko samo zrobi. Z czasem warto wplatać w wierszyki nauczone czynności.

Po czwarte mów do dziecka konkretnie i wyraźnie. Nie zalewaj potokiem słów. Na te same przedmioty mów tak samo. Powtarzaj dane zwroty, zdania dostosowane do możliwości dziecka. Najpierw proste zdania, nieskomplikowane. Przed drugim rokiem życia dziecko powinno wypowiadać proste dwu-trzy wyrazowe zdania typu mama pije, tata je, baba brum brum brum , daj jajo

Po piąte czytaj, opowiadaj, słuchaj, pytaj.... Nie odpytuj, nie mów powtórz, powiedz - a dyskretnie wplataj pytania, prowokuj sytuacje, ucz dialogu, zadawaj proste pytania Kto to? Co to? (pokazując palcem kogoś/ coś) Gdzie jest...? Czytaj dziecku codziennie. To bardzo ważne. Staraj się opisywać czynności które wykonujecie na co dzień w sposób prosty, przyjazny. Również te codzienne czynności warto wykorzystywać w zabawie, naśladować je na niby (jedzenie, picie, mycie, ubieranie, sprzątanie, bicie młotkiem, gotowanie...) Pokazuj zdjęcia bliskich, opowiadaj o nich co robią, gdzie pracują, gdzie mieszkają.

Po szóste usprawnienie ręki pomaga usprawnić mowę! Tak może to brzmie dziwnie ale ma to swoje wytłumaczenie ewolucyjne. Zanim ludzie zaczęli się porozumiewać ustami, robili to rękami, za pomocą gestów. Zabawy piaskiem ,wodą, plasteliną, ciastoliną, kamykami, patykami wszelkie manipulacje rękoma, malowanie, rysowanie, lepienie, nawlekanie, wyklejanie i wiele, wiele innych są bardzo pomocne.

Po siódme – pokarmy i odpowiednie ich podawanie. Dobrze jest jak podniebienie i język doświadczają różnych konsystencji. Nie tylko papek. Po 10 miesiącu stosowanie tylko papek jest szkodliwe. Dzieci muszą żuć, przeżuwać, gryźć, mieszać, przesuwać, rozcierać, obgryzać, otwierać i zamykać usta. Te zwykłe czynności są jak ćwiczenia do przyszłej mowy. Ważne też jest picie wody z otwartego kubka, lub przez słomkę, nie używanie kubków niekapków, zupki łyżeczką pokarmy stałe do rączki.

No i po ósme.... Wyłącz telewizor, smart fon, tablet !!! czy co tam jeszcze technologia nam oferuje. To opóźnia aktywizację dziecka, odbiór jest w jedną dziecko tylko odbiera, samo pozostaje bierne. Skutki w rozwoju dziecka są później bardzo bolesne. W tej materii ważne jest wprowadzić pewne zasady i ich się trzymać. Każdy dźwięk płynący z telefonu, TV to dla dziecka krok wstecz

w rozwoju mowy! Również zabawki interaktywne nie są korzystne ale niestety używane i uważane za takie fajne.

To tylko tyle i aż tyle. Tu widać, że na rozwój mowy rodzice mają wielki wpływ właściwie od samego początku warto zadbać o to. Tu nie tylko mowa się będzie dobrze rozwijać bo te czynności, zasady wyżej opisane wpływają na całość rozwoju dziecka a dziecko ma się rozwijać harmonijnie na różnych płaszczyznach. Zadbajmy o to !

Życzę sukcesów i radości 😊

Opracowała J. Musiał